

KALENDARIUM SPOTKAŃ SŁUŻB AA W REGIONIE WARSZAWA

INTERGRUPA AA „ATLAS” – trzecia niedziela godz. 14⁰⁰ spotkania w terenie
adres koresp. 08-110 SIEDLCE ul. PONIATOWSKIEGO 26 SZPITAL WOJEWÓDZKI

INTERGRUPA AA „MOKOTÓW” – ostatni poniedziałek godz. 18⁰⁰
02-672 WARSZAWA ul. DERENIOWA 12 DOM PARAFIALNY

INTERGRUPA AA „NAREW” – pierwsza niedziela godz. 17⁰⁰
07-400 OSTROŁĘKA ul. GOWOROWSKA 8a KLUB ABSTYNENTA

INTERGRUPA AA „PÓLNOC” – pierwszy czwartek godz. 18⁰⁰
01-188 WARSZAWA ul. KAROLKOWA 49a

INTERGRUPA AA „SAWA” – ostatnia sobota godz. 17⁰⁰
03-416 WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17

INTERGRUPA AA „WARS” – pierwszy piątek godz. 18⁰⁰
02-532 WARSZAWA ul. RAKOWIECKA 61 KOŚCIÓŁ A. BOBOLI

INTERGRUPA AA „WSCHÓD” - trzecia środa godz. 18⁰⁰ WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17

ZESPOŁY SŁUŻB AA REGIONU WARSZAWA

Spotykają się w PIK, Warszawa ul. Berezynska 17, lokal nr 10.

ds. FINANSÓW czwarty czwartek m-ca godz. 18⁰⁰.

ds. INFORMACJI PUBLICZNEJ I WSPÓŁPRACY Z PROFESJONALISTAMI
pierwszy czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

ds. INTERNETU ostatnia sobota m-ca godz. 15⁰⁰

ds. LITERATURY drugi czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

ds. ORGANIZACJI trzeci czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

ds. ZAKŁADÓW KARNYCH czwarty czwartek m-ca godz. 18⁰⁰

Spotkania **KOLPORTERÓW LITERATURY** drugi czwartek m-ca godz. 17³⁰

RADA REGIONU AA WARSZAWA

e-mail: warszawa@aa.org.pl

strona internetowa: <http://www.aa.org.pl/regiony/index013.php>

SPOTKANIA ODBYWAJĄ SIĘ W TRZECIĄ SOBOTĘ – miesiące nieparzyste godz. 16⁰⁰
03-904 WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 18.09.2004

KONFERENCJA AA REGIONU WARSZAWA

ODBĘDZIE SIĘ 16.X.2004r.

Jeżeli chcecie by w naszym Kalendarium prezentowane były rocznice Waszych Grup, Intergrup lub inne wydarzenia, przysyłajcie materiały i informacje do Redakcji Regionalnego Biuletynu Informacyjnego MITYNG

mityng@op.pl

lub dostarczajcie je do Zespołu ds. Literatury
w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ - 20⁰⁰ ul. Berezynska 17.

PUNKT INFORMACYJNO KONTAKTOWY

Od pon. do pt. godz 16⁰⁰-21⁰⁰ Warszawa ul. Berezynska 17 lok. Nr.10 tel. 616-05-68



Poniedziałki - dyżury pełni Intergrupa **WSCHÓD**

Wtorki - dyżury pełni Intergrupa **SAWA**

Środy - dyżury pełni Intergrupa **WARS**

Czwartki - dyżury pełni Intergrupa **MOKOTÓW**

Piątki - dyżury pełni Intergrupa **PÓLNOC**

MITYNG

Biuletyn Regionu Warszawa

NUMER 09/87/2004

WRZESIEŃ 2004

Gawęda redaktora MITYNGU

Z uwagi na okres urlopowy nie udało się nam umieścić w sierpniowym numerze MITYNGU sprawozdania z Rady Regionu z 17 lipca. Jednak wydaje się, że sprawy tam poruszane są nadal aktualne. Po pierwsze została potwierdzona lokalizacja najbliższej, jesiennej Regionalnej Konferencji Służb Regionu Warszawa - 16 X 2004 r. Warszawa ul. Dereniowa, Dom parafialny godz. 10 - 16. Przewidziany jest bufet z kanapkami, napoje, itp. Parkingów dla samochodów też powinno starczyć. Mam nadzieję, że mandatariusze, członkowie Rady Regionu i Służby Krajowej przedyskutowali już wszystkie wnioski jakie wpłynęły do Konferencji i wiedzą jak będą głosować aby ich decyzje były najlepsze dla jedności i przyszłości AA. Ważne są zasady AA przed osobistymi ambicjami. Wiąże się to z odpowiedzialnością za realizowanie postanowień. Odpowiedzialnymi będą przede wszystkim uczestnicy Konferencji, których zadaniem będzie znalezienie do współpracy innych członków AA. Również Intergrupy będą chciały pochwalić się swoimi osiągnięciami w niesieniu posłania cierpiącym jak też tworzeniem ciepłej atmosfery sprzyjającej trzeźwieniu. Ostatnio moim konikiem stało się poszukiwanie jedności w AA. Dlatego szokiem były słowa o Jacka Salija, które napotkałem w jakiejś publikacji: *Rak polega na tym, że część komórek organizmu się buntuje: "nie będziemy służyć całości, będziemy pilnowały tylko swojego dobra" I na krótką metę te komórki dobrze na tym wychodzą, wspaniale się rozwijają. Nie zauważają tylko, że uległy biologicznemu uprzymywnieniu, że niszczą komórki wokół, że przyczyniają się do słabnięcia całego organizmu i w gruncie rzeczy do unicestwienia także siebie...*

.....Katastrofa zaczyna się wtedy, gdy te cząstki organizmu społecznego, które dotychczas zachowywały się przyzwyczajenie, widzą, że przyzwyczajenie nie popłaca: "to my też będziemy pilnowały dobra własnego". Ten opis uświadomił mi niebezpieczeństwo realizacji osobistych celów bez dbałości o jedność naszej wspólnoty. Tworzą się wtedy liczne nieporozumienia. Przykrym faktem jest, że środowiska szeroko rozumianej wspólnoty AA funkcjonują w zamkniętych, wzajemnie nieprzenikalnych kręgach, zazwyczaj mając o sobie jak najgorsze mniemanie. W WK str. 16 czytamy - *Większość z nas czuje, że prawdziwa tolerancja dla poglądów czy też wad innych ludzi oraz szacunek dla ich opinii sprawiają, iż będziemy im bardziej potrzebni. Nasze osobiste życie jako alkoholików zależy od stałego myślenia o innych i o tym, jak możemy im po-*

Tematy następnych numerów biuletynu.

Zachęcamy do dzielenia się z nami swoim doświadczeniem.

Październik - *Dobrze zorganizowana .. ale wspólnota.*

Listopad - *Wdzięczność w działaniu, Medytacja.*

Grudzień - *Jestem odpowiedzialny, koniec samotności.*

móc w potrzebie. Niedawno miałem okazję wysłuchać opinii, że sponsorowanie to jakby ślepy prowadził ślepego. Czyżby nikt nie widział, że sponsor kilka lat nie pije, jego życie uległo wyraźnej poprawie, a jeszcze ma czas dla innych? Brakuje szczerych dyskusji, zarówno w sprawach, które łączą jak i tych, co do których istnieją odmienne przekonania. Wspólne pieczenie kiełbasek w Wesolej to jeszcze za mało by się porozumieć. Wydaje się, że tradycja poszukiwania wspólnego sumienia gdzieś się zagubiła, o czym świadczy choćby rezygnacja z warsztatów na Konferencji. Czyżby liczyła się już tylko demagogia? Mam nadzieję, że to się znów zmieni. Zamiast praktycznej zgody na różnorodność w jedności mamy dążenie do prezentowania swojego stanowiska jako jedyne uprawnionego sposobu myślenia i działania? A przecież nie brakuje miejsca, gdzie można się poznać i posłuchać nawzajem. Mamy lokal przy ul. Berezynskiej 17. Są do dyspozycji spotkania zespołów regionalnych, gdzie można omówić każdą sprawę. Jeśli zajdzie potrzeba, to powoła się następne - jak chociażby zespół d/s internetu. Osobiste poznanie zmienia stosunek do oponenta i to jest częstym doświadczeniem uczestników czwartkowych spotkań w PIK - u. Różnice są bowiem sprawą normalną, nienormalne jest tylko odmawianie prawa do innego zdania. Inna rzecz, że zbyt często atmosfera sporów wywołuje wrażenie, że druga strona ma złą wolę. Język jest zbyt emocjonalny i pełen niechęci do oponenta, a nie do sprawy, którą reprezentuje. To sprawia, że mając złe zdanie o funkcjonowaniu innych zamykamy przed sobą możliwość korzystania z ciekawych imprez przez nich organizowanych. Warto chyba pamiętać o zasadzie: **Jeśli jesteś AA, korzystaj ze wszystkiego, co Ci pomaga utrzymać trzeźwość, ale propaguj AA.** Propagując inne formy działalności, pozbawiamy się opieki AA. Łatwo wtedy o pogubienie wartości naszej wspólnoty. Uczestniczyłem kiedyś w mityngu, gdzie w preambule czytano, że celem jest rozwiązać swój problem. Gdy wybierałem się tam ponownie, wziąłem ze sobą tekst preambuły wydany przez BSK. Przez jakiś czas mogłem słuchać o rozwiązywaniu **naszego wspólnego celu**, a potem wszystko powróciło do poprzedniego stanu. Okazuje się, że uczestnicy wołają rozwiązywać swój problem, nie wspólny. No cóż, mam nadzieję, że kiedyś grupa ta bardziej na serio potraktuje współpracę z resztą wspólnoty. Kolejny problem jaki się ostatnio ujawnił to klasa biznesmenów. Jest taki fragment w naszej literaturze: *Jeśli czytelnik tej książki poweźmie decyzję, że pragnie tego, co my w AA posiadamy.* /WK str 49/. Wiadomo, że zadaniem handlowca jest zakupienie towaru po najniższej cenie, ale jeżeli tym towarem, który chcemy kupić w naszej wspólnotie jest TRZEŹWOŚĆ to proponowane metody są zupełnie inne. Wspólny problem choroby alkoholowej rozwiązywany jest przez aktywne uczestnictwo w naszej wspólnotie. Wiemy przecież, że gdy płacimy pozorami, to otrzymany towar może nie być ten upragniony. Pamiętajmy: *Jeśli płacisz orzeszkami, otrzymujesz ...* Jak kucharka wie, że jeżeli do sprawdzonego przepisu nie damy wszystkich składników, nie otoczmy troską, to efekt pracy niekoniecznie musi być udany, nawet zupa może wyjść niedogotowana, tak trzeźwienie wymaga uczciwości w postępowaniu. Trzeźwości kupić nie można. Dlatego wierzę, że *...nie lepiej nie umacnia niezależności od alkoholu, jak intensywne prace z innymi alkoholikami. Ten sposób jest zawsze skuteczny. Nawet wtedy, kiedy inne zawodzą.* /WK str. 77/ Oczywiście te słowa nie dotyczą tych, którzy swojego uczestnictwa w AA nie traktują poważnie.

Już dawno nie mieliśmy w redakcji MITYNGU okazji do zachęcania do udziału w takiej ilości różnych imprez jak we wrześniu br.

Już 4 września warsztaty w PIKu godz 16 - 19, temat - **Praktyczne znaczenie Tradycji AA w naszym życiu domowym**

5 września - Ostrołęka, ul Goworowska 18a, lokal Intergrupy NAREW godz. 17

- wymiana doświadczeń na temat prowadzącego mityng.

6 września - spotkanie informacyjne studiowania 12 Kroków ul. Chełmska godz 18

poczty internetowej łącznikowi może otrzymywać tę korespondencję). Wyrażono zgodę na zwrot kosztów związanych z drukowaniem i powielaniem materiałów z Internetu. Rozpatrywana jest możliwość założenia kont poczty internetowej dla każdej intergrupy. Związany z tym koszt to ok. 5 zł/mies. Bartek ma dowiedzieć się czy nie da się taniej. **Finanse – w/z Paweł.** Wpłaty z grup 320-00 zł Kapelusze 61,00 zł Za salę 30,00 zł Dla kolportera 348,40 zł Pozostaje do przekazania skarbnikowi 2,60 zł. **Ad3)** „WIOSNA” – brak mandatariusza, kolportera, skarbnika, „OSTOJA” – słaba frekwencja, brak kolportera, „URSZULA” – zmieniono prowadzącego, nowy mandatariusz i rzecznik „IKAR” – zmieniono mandatariusza, brak rzecznika, „NOCNA” – brak kolportera „KOMEDIA” – brak prowadzącego i mandatariusza „STRZYŻYNA” – brak mandatariusza, „JEDNOŚĆ” – 8 rocznica powstania grupy – zaproszenie, „JELONKI” – brak kolportera, „LASKI” – mała grupa, brak kolportera, „ZYGUNT” – tylko skarbnik, b. dobra frekwencja, „PIOTR” „FILADELFIA”, „PRZYSTAN”, „NA GÓRCIE”, „PRZY REDUCIE” – dobrze, „TRZYNASTKA” – b/z. Grupy pracują na literaturze AA. **Ad4)** Przegłoszaliśmy kandydaturę Jurka na łącznika ze szpitalami. Pozostaje wybór z-cy rzecznika intergrupy. Spotkanie rocznicowe grupy „JEDNOŚĆ” odbędzie się 28 sierpnia br. o godz. 18³⁰ w MDK (Miejski Dom Kultury) w Żyrardowie – pl. Jana Pawła II. Za prawidłowość mityngu odpowiada rzecznik grupy. Reguluje to ulotka „Grupa AA”. Mityng zamknięty można otworzyć jeżeli zgodzą się wszyscy uczestnicy spotkania. Padła propozycja aby na początku spotkania intergrupy zadawać pytanie czy ktoś z obecnych ma sprawę wymagającą przegłosowania przez wszystkich, gdyż część mandatariuszy po przerwie opuszcza spotkanie. We wrześniu mija rocznica śmierci Ryszarda (poprzedniego kolportera). „Desiderata” nie powinna być oficjalnie propagowana (nie jest to literatura AA). Spotkanie zakończyliśmy modlitwą „O Pogodę Ducha”.

Sekretarz Intergrupy Barbara

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA INTERGRUPY " WSCHÓD " w dniu 21.07.2004r.

Janusz, Rzecznik INTERGRUPY, przekazał wszystkim mandatariuszom pisemny raport ze spotkania Rady Regionu, z dn. 17.07.04 (do wglądu w grupach). Marek poinformował, że ukazały się 2 nowe książki (twarda oprawa), "Przełącz dalej" i "O tym, jak posłanie AA ogarnęło cały świat". Warte przeczytania! Do nabycie w PIK-u. Janusz zawiadamia wszystkich o zmianie godz. wyjazdu autokaru do Krakowa. Aktualna godz. to 6:30 (rondo Wiatraczna). Mirek przypomina, że zbiera pieniądze na drugi autokar. Tel. kontaktowy u mandatariuszy. Stanisław zarezerwował noclegi i wyżywienie dla ok. 100 osób w Krakowie (2 autokary). Zawiadomienia: 1. 5 września 04 - warsztaty tradycji - org. INTERGRUPA "NAREW", Ostrołęka, godz. 10 2. 6 września 04 - nowa edycja warsztatów krokowych, W-wa, ul. Chełmska 21 3. 11 września 04 - warszt. tradycji - org. INTERGRUPA "PÓLNOC", W-wa, ul. Berezynska 17 lok. 10 godz. 10-15. Janusz poinformował, że RR zwróciła się do INTERGRUPY "WSCHÓD" z propozycją zorganizowania obchodów 25-lecia AA w Warszawie, w maju 2005 r. Stąd prośba do wszystkich grup o przekazanie poprzez mandatariuszy opinii na ten temat na następnej INTERGRUPIE (kwestie zorganizowania odpowiedniego miejsca, obsługi całej imprezy itp.). Przypomniał również, że na jesiennej Konferencji Regionu są do obsadzenia następujące służby: - redaktory "Mityngu" - przewod. zespołu d/s zakł. Karnych - przewod. zespołu literatury - przewod. zespołu d/s inform. publicznej Prosimy wszystkich Przyjaciół o zgłaszanie kandydatur. Mirek (internet) prosi o w miarę szybkie zgłaszanie wszelkich zmian (książeczki adresowej, miejsca spotkań grup) i ogłoszeń (np. rocznice grup) - telefonicznie lub poprzez internet, bo tylko w ten sposób możemy zadbać o to, aby informacje były naprawdę aktualne. Skarbnik Intergrupy przedstawił rozliczenie finansowe: Część kwoty pieniężnej przeznaczyl na zakup ulotek. Janusz poinformował, że w PIK-u trzeba założyć przepływomierz i wymienić okno (szukamy fachowców wśród AA) i prośba o "hojniejszy" kapelusze. Na tym spotkanie zakończyliśmy (ze względu na okres wakacyjny - warsztatów nie było).

Sekretarz Intergr. - Hania

wpłaciła 450zł, oraz braku obsady niektórych służb w Regionie. **2.** Ustalono, że Jurek z Siedlec zaangażuje się w sprawę ukazywania się spisu mityngów w „Tygodniku Siedleckim”. **3.** Mandatariusze grup przekazali informacje dotyczące ustaleń w sprawie organizacji rocznicy Wspólnoty w Siedlcach, która odbędzie się 20.11.2004r. **4.** Ukazały się nowe pozycje literatury tj. książka „Przekaż dalej” w twardej oprawie cena 35zł, w miękkiej 27zł, kasyety wideo „Historia Billa W.” „Bill omawia 12 Tradycji” – w cenie 20zł. **5.** Ustalono, że Warsztaty Tradycji w Serpelicach odbędą się w dniach 29 – 31.10.2004r. Informacje z służb i grup: Szarotka Siedlce – jest nowy mandatuariusz Andrzej; Niespodzianka Sokołów Podlaski – jest mała frekwencja, brakuje prowadzących; Wyzwolenie Skórzec – również mała frekwencja na mityngach zamkniętych; Otwarte Drzwi Siedlce – brak rzecznika; Odrodzenie Mordy – jest mała frekwencja na mityngu otwartym; Szah Sarnaki – mała frekwencja; Janka Węgrów – problemy ze służbą w grupie. **7.** Intergupa na wniosek Wiktora z Siedlec postanowiła zakupić ulotki do niesienia posłania AA – 100 zestawów za kwotę 90zł. W spotkaniu Intergrupy wzięło udział 16 osób z następujących grup: Szarotka – Siedlce, Łyk End – Siedlce, Janka Węgrów, Rycerz Siemiatycze, Szah Sarnaki, Odrodzenie Mordy, Tartak Siedlce, Otwarte drzwi Siedlce, Metamorfoza Siedlce, Wyzwolenie Skórzec, Niespodzianka Sokołów Podlaski. Następne spotkanie Intergrupy odbędzie się w dniu 15.08.2004r p godz. 14⁰⁰ w Mordach ul. Parkowa 2. poprzedzi je spotkanie na temat - Niesienie posłania, które rozpocznie się o godz. 13⁰⁰ .

Sekretarz Intergrupy Darek

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA INTERGRUPY „PÓLNOC” z dn. 5 sierpnia 2004r.

Spotkanie otworzył i prowadził **Andrzej** – rzecznik intergrupy. Obecnych było 24 osoby reprezentujące 21 grup. Rozpoczęliśmy odczytaniem 12 tradycji AA i wygłoszeniem tekstu „Jestem odpowiedzialny”. **Porządek spotkania:** **1.**Wiadomości z Rady Regionu (z dn. 17.07.2004). **2.**Sprawozdanie ze służb. **3.**Sprawozdanie z grup. **4.**Wolne wnioski, dyskusja. **Ad1)** Andrzej przekazał następujące wiadomości z Rady Regionu: Region przyjął na miejsce jesiennej Konferencji Służb 16.10.2004, ul. Dereniowa, Dom Parafialny. Sala na 120 osób, akustyczna, bufet, Al.-Anon przygotowuje kanapki. Wstępne uzgodnienia z proboszczem to godziny 10⁰⁰-17⁰⁰. Rocznicę 25-lecia AA w Warszawie i 70-lecia światowego AA zaproponowano połączyć z wiosenną Konferencją i przeprowadzić w końcu maja przyszłego roku. Wniosek na temat prac nad „Poradnikiem Służb” postanowiono skierować do BSK. Zgłoszono uwagę o braku wpłat na region i do BSK ze strony intergrupy „PÓLNOC”. Kolporter RR miał braki, otrzymał dofinansowanie. Wnioski 3 i 4 na Konferencję wiosenną zostały wycofane. **Ad2) Kolporter – Paweł.** Przygotował paczki posłania do szpitali za 93,00 zł, DOPS za 50,50 zł. Zakupił „Mityng”, „Zdrój” i „Skrytka” za 204,90 zł. Razem do rozliczenia 348,40 zł. Poinformował o dobrym zaopatrzeniu w literaturę i zakupieniu wielbłądów, znaczków i innych „gadżetów” (pokazał nową pozycję pt. „Przekaż dalej”). **PIK – Czarek.** Klucze bez zmian na grupie „STRZYŻYNA”. Dyżury we wrześniu: 03.09.2004 „NA GÓRCIE” 10.09.2004 „STRZYŻYNA” 17.09.2004 „PRZY REDUCIE” 24.09.2004 „IKAR”. **Szpitalce – Jurek.** Potwierdził przyjęcie służby. Odwiedził Szpital Bielański (dobra współpraca z pracownikami socjalnymi), Instytut Gruźlicy, Szpital Zakaźny (słabe zainteresowanie), Szpital Wolski (dwa punkty). Obiecał nawiązać współpracę z Poradnią Zdrowia Psychicznego dla Młodzieży. **Zakłady karne – Marek.** Grupy „RUBENS” i „NOWE ŻYCIE” pracują. Brak jest uczestników z zewnątrz na mityngach w poniedziałek apel o uczestnictwo. **Łącznik ds. Internetu – Bartek.** Zmiana spotkań łączników internetowych na ostatnią sobotę miesiąca – Bartek będzie mógł uczestniczyć w spotkaniach intergrupy bez ograniczeń. W Internecie znajduje się najbardziej aktualny wykaz mityngów oraz komunikaty związane z aktualnymi wydarzeniami w Regionie (<http://www.aa.org.pl/regiony/index013.php>) m in. o warsztatach tradycji organizowanych przez naszą intergrupę. Powstał system „EMITENT”, który umożliwiła rosyłanie korespondencji zawierającej bieżące komunikaty i ogłoszenia do zarejestrowanych użytkowników (każdy, kto poda swój adres

11 września- **warsztaty Tradycji 9-12.** PIK ul Berezyńska 17 godz 10

11 września - spotkanie w Wesolej od godz. 16

18 września Rada Regionu - PIK godz. 16

Wydaje się, że warto też zwrócić uwagę na niedzielne spotkania o godz. 18 w klubie na Siedzibnej 35, gdzie bardziej doświadczeni w trzeźwości alkoholicy dzielą się swymi uwagami na temat: - **Czy wierzę, że nasz wspólny cel niweluje wszelkie różnice religijne, materialne i inne?** - mityng dyskusyjny

I tak powoli zbliżamy się do październikowego miesiąca Konferencji Regionalnej i Krajowej.

Tematem tej ostatniej jest: **Dobrze zorganizowana, ale wspólnota**

Do prezentacji zdarzeń z naszego regionu zasugerowano nam aby w 3 minutowym wystąpieniu uwzględnić:

1. Niesienie posłania, informacja o AA w regionie.

2.Obsada służb na wszystkich szczeblach.

3. Sponsorowanie - na wszystkich poziomach.

4. Dbałość o dystrybucję i dostępność literatury AA.

5.Punkt Informacyjny Kontaktowy - jakie spełnia zadania.

6. Organizacja warsztatów tematycznych.

7. Regionalne zloty radości

8. Wydarzenia, które zdaniem regionu winny być zaprezentowane na szczeblu krajowym.

Myszę, że na tym zakończę swoją gawędę. Do następnego numeru,

Pogody Ducha życzy redaktor MITYNGU

O MOJEJ GRUPIE MAILOWEJ

Wydaje mi się, że zdarzenia w mojej grupie mailowej nie odbiegają od wydarzeń z realnych mityngów. Kto wie, czy nie są obrazem tego, co większość z nas, może zaobserwować u siebie, gdy nowy przychodzi na mityng. Wtedy wszyscy są nim zainteresowani, dzielą się swoimi początkami w AA. Nowy chętnie angażuje się. Jego autentyczna serdeczność jest dla nas szalenie mobilizująca a później wszystko ucicha aż do przyjścia kolejnego nowego. Były nowy jeszcze przez krótki czas się szarpie, gada, popełnia błędy, które znawcy AA skrzętnie wytykają i doprowadzają do tego, że były nowy przestaje się odzywać. Następuje drugi etap tzw "uczenia się i słuchania". I niestety na tym etapie wielu z alkoholików kończy swój udział w AA, natomiast tego, czy się czegoś nauczyli, to nie wiem, bo już ich nie widuję. Do dnia dzisiejszego mam właściwie kontakt tylko z tymi "z mojej półki", którzy zaangażowali się gdzieś do służby dla AA. W praktyce pokazują, co znaczy pokonywać własny egoizm i egocentryzm. Nadal uczestniczą w mityngach, ale ich udział ma inny niż dotąd charakter. Przychochodzą mówić jak program AA pozwolił zmienić im swoje życie. Podobnie na naszej liście od czasu do czasu pojawiają się ważne teksty. A wtedy rozumiem, że dla kogoś stało się coś na tyle ważne, że już to warto przekazać dla innych. Dzięki za te, pełne autentyzmu wypowiedzi. Ale i te inne, nawet mniej poważne, są dla mnie źródłem radości, szczególnie wtedy, gdy kolejna wypowiedź pokazuje, jak coś w życiu się zmienia. Za każdą z nich kryje się informacja, że autor kolejny dzień nie pije. Właściwie to ja tego nie rozumiem, ale wszystkie listy są mi potrzebne, cieszę się, gdy w skrzynce siedzi ich kilka, a tak przy okazji, to coraz bardziej zdaję sobie sprawę, że nie jest ważne, w jakim miejscu rozpoczynamy naszą nową drogę życia, ale czy idziemy w dobrym kierunku. To stale wymaga potwierdzania. Był taki etap w moim życiu, że biegałem z mityngu na mityng, udzielałem "wsparcia" na nowych mityngach. Dzisiaj już tak nie biegam, a coraz ważniejsze staje się dla mnie to, czy już wiem, co mówię, czy pra-

gnę podkreślić swą inność, czy szukam rozwiązania swoich problemów stosując zasady AA. Do tego celu wystarczy stary wypróbowany mityng, jego uczestnicy najlepiej widzą czy się zmieniam, a o to przecież w AA chodzi. Pozdrawiam wszystkich pogodnie.

Marek



MOJA GRUPA

Czym dalej od domu był mityng, tym lepiej. Wstyd bycia alkoholikiem, nie jest mi obcy. Szybko go przełamałem i zacząłem uczęszczać gdzie popadło. Moje pierwsze miesiące we wspólnocie AA, pierwsze mityngi, pierwsze odkrycia „tajemnic” programu były dla mnie bardzo przejmujące i sprawiły, że często przeżywałem uniesienia, wzruszenia. Każdy mityng dostarczał mi miłego uczucia, że staję się lepszym człowiekiem. Wreszcie po wielu nieudanych próbach zaprzestania picia, zobaczyłem światełko nadziei do zaprzestania picia. Uczestnicy mityngów opowiadali swoje historie podniesienia się z upadku moralnego. Wydawało mi się, że wszyscy alkoholicy są niezwykle życzliwymi aniołami. Grupę AA traktowałem jak Siłę Wyższą. W grupie szukałem odpowiedzi - jak żyć? Ciekawość i zachłanność na te doznania sprawiła, że chciałem odwiedzić każdą grupę AA w Warszawie. Zauważyłem jednocześnie, że szalenie wygodne jest dla mnie wpadnięcie jeden raz na taką przygodnie wybraną grupę. Mogłem „sobie” powiedzieć co chciałem a potem wylecieć jak ptak, i więcej już nie wrócić. Uczestniczyłem w takich mityngach gdzie większość uczestników miała taki stosunek jak ja. Wychodziłem zmęczony i zdezorientowany tematyką „od Sasa do lasa”. Często narzekałem po wyjściu, że to był słaby i bezwartościowy mityng. Wówczas tak pojmowałem zasadę – „możesz przyjść i wyjść kiedy chcesz”, „ty dla siebie jesteś najważniejszy”, itp: cudowne powiedzenia, które zniekształcałem na własne potrzeby ze wszech sił. Mogłem bezkarnie zakłamać przedstawiane problemy bo nikt nic o mnie nie wiedział. Potem mówiłem „nic mi to AA nie daje”. Nie zastanawiałem się co ja mogę dać AA a jedynie co mogę dostać od AA? Wszystko „ONT” już przygotowali, sprzątnęli, zakupili, otworzyli, umyli. Nigdy nie wpadło mi do głowy, że ja miałbym być za to odpowiedzialny. Nie znałem struktury działania grupy, długo nie mogłem się zabrać do przeczytania ulotki „Grupa AA”. Nie interesowała mnie intergrupa. Przerazało mnie bezwarunkowe zaangażowanie się. Prawdę mówiąc zawsze czułem się lepszy i jakoś ponad innymi. Bez uczenia się wiedziałem lepiej. Lecz zauważyłem że żyje mi się gorzej, kiedy należą wszędzie i nigdzie, że tak naprawdę nigdzie nie pasuję, a każda grupa wydaje się obca. Dotarło do mnie, że w AA mam się uczyć a nie popisywać. Długo unikałem podjęcia jakiegokolwiek służby w grupie. Okazało się że trudno jest mi wypełniać jedną funkcję przez dłuższy okres czasu. Poczuję na własnej skórze jak dotkliwy jest brak zaufania grupy, skoro nie zna mnie nikt, to i służby mi nie powierzano. Podobnie było z poszukiwaniem sponsora, nie dawałem się poznać to i chętnych trudno mi było znaleźć. Od jakiegoś czasu - po uwadze mojego sponsora, uczęszczam regularnie na dwie grupy. Przychodzą ci sami ludzie. Staram się wypełniać różne funkcje w grupie. Czasem jak nie przyjdę to się koledzy interesują – co ze mną? To bardzo miłe. Wyczuwam troskę o mnie i sam ją chyba okazuję. Jest jak by bardziej rodzinie. Przyjaciele pomagają mi, a ja im. Choćby w czasie urlopów można się wzajemnie zastępować w służbie. Czasem bezinteresowny telefon od kogoś z grupy nagle rozświetla mi dzień. W tej grupie dałem poznać swoje problemy, teraz trudno mi coś zakreślić - skoro mnie znają? Poczucie przynależności staje się dla mnie zobowiązujące do regularnego przychodzenia, tym sa-

tano Tradycje AA. W spotkaniu uczestniczyło 23 osoby z 21 grup. Marek podziękował za datki z grup. Sprawozdanie służb Intergrupy. W zastępstwie skarbnika **Lechu**-poprzedni stan 320, wpłaty z grup na dzień 31.07.2004r. ok. 250, razem 570; literatura-kolporter **Eryk**, ukazała się nowa książka „Przekaż dalej, opowieść Billa W jak postanie AA ogarnęło cały świat”, zakupił MITYNG-60, ulotki-35; zakłady karmie-**Piotr Białoleka**-nieobecny; PIK-koordynator w zastępstwie **Janusz**-wszystkie dyżury obsadzone; internet-łączniczka **Jola**-nieobecna, konto nie działa, nie ma kontaktu. Łącznik Regionu ds. internetu **Andrzej**-powstał nowy program REK-przesyłać sprawozdania, komunikaty z Intergrupy SAWA. Mandatariusze, którzy posiadają komputer, a chcą otrzymywać informacje- proszeni są o podanie swoich danych do Andrzeja. Wieści z grup-**Przemienienie**-działa detox, grupa liczna; **Spoko**-duża grupa, służby obsadzone; **Nimb**-grupa prężna, dobra współpraca z proboszczem parafii, służby obsadzone, kolporter literatury, mityngi otwarte I piątek, III poniedziałek miesiąca omawiane są Tradycje AA, ostatni mityng miesiąca spikerski.; **Szansa-Legionowo**, liczna grupa ok. 30 osób, brak mandatariusza; **Bródno**-są przed zmianą miejsca w sierpniu przerwa, grupa od września ul. Chodecka 4 pawilon; **Nadzieja-Legionowo**, grupa liczna, będzie zmiana prowadzącego; **Emanuel-Legionowo**, przychodzi ok. 15 osób, brak mandatariusza; **Witolin-Ostrobramska**, uczęszcza coraz więcej osób, brak rzecznika, omawiane są Kroki i Tradycje. **Olszynka**-spotkania od 18 do 19:30 bez przerwy, służby obsadzone, dobra współpraca z proboszczem; **Echa Leśne**-frekwencja dobra, służby obsadzone I mityng w mies. otwarty; **Targówek**-służby obsadzone, średnio ok. 15 osób, działają w oparciu o program AA; **Elfatha**-liczebność zmienna, służby obsadzone, częściowo praca na Refleksjach; **Licydelko-Ząbki**, służby obsadzone, praca w oparciu o literaturę AA; **Ostrobramska**-służby obsadzone, praca w oparciu o Refleksje oraz 12Kroków i 12 Tradycji; **Rembertów**-w trakcie inwentury, praca w oparciu o program AA; **Iskierka-Wołomin** i **Nadzieja-Kobyłka**, frekwencja dobra, praca na literaturze AA. Dalszą część spotkania poprowadziła rzeczniczka Intergrupy **Beata**. Przeczytała raport z Rady Regionu. Intergrupa **Północ** organizuje Warsztaty Tradycji 9-12 w dn. 11.09.2004r. godz. 10-15 PIK ul. Berezynska 17. Intergrupa **Narew** zaprasza na otwarty warsztat tematem, którego będzie wymiana doświadczeń ze sprawowania służby prowadzącego mityng. Spotkanie odbędzie się 05.09.2004r. (niedziela) godz. 17 w Ostrołęce w lok. Intergrupy przy ul. Goworowskiej 18a. Pułtusk 21-08.2004r. godz. 16 – (przystań) odbędą się warsztaty na temat „Duchowość”. Konferencja AA Regionu Warszawa organizowana przez Intergrupę **Mokotów** odbędzie się 16.10.2004r. ul. Dereńniowa (dom paraf.). Omówiono Tradycje VII. Propozycja objęcia służby łącznika ds. internetu za **Jolę – Witek** decyzja zapadnie na następnym spotkaniu. Osoby chętne do współpracy do służb w zespołach ds. Literatury, Organizacji, Inf. Publicznej, proszone są o zgłaszanie się. 04.09.2004r. Intergrupa **Sawa** organizuje warsztat temat: „Rola Tradycji w życiu domowym”, spotkanie PIK godz. 16-19. Grupa **PRZYSTAŃ-Legionowo poniedziałek godz. 17 (zmiana godz.)**, 06-09.2004r. VII rocznica grupy **NIMB godz. 17 ul. Wileńska 69**. XXX lecie AA w Polsce odbędzie się w Krakowie 27-29 08.2004r. w obiektach Akademii Wychowania Fizycznego przy al. Jana Pawła II 78. Hasłem przewodnim zlotu jest „Co z serca płynie, do serca trafia”. Spotkanie zakończono modlitwą o „Pogodę ducha”.

Sekretarz Intergrupy Sawa - Elżbieta

PROTOKÓŁ ze spotkania Intergrupy „Atlas” w dn. 18.07.2004r. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 13⁰⁰ warsztatem na temat „Inne służby w grupie, intergrupie, regionie”. Warsztat prowadził Jurek z Siedlec. O godzinie 14⁰⁰ rozpoczęło robocze spotkanie Intergrupy, poprzedzone wspólnym odczytaniem tekstu Jestem Odpowiedzialny. Spotkanie Intergrupy prowadził Rzecznik Artur. 1. Artur przedstawił sprawozdanie ze spotkania Rady Regionu, które dotyczyło organizacji jesiennej Konferencji Regionu oraz 70-lecia istnienia AA. Przekazał też informacje dotyczące obowiązków łącznika Intergrupy ds. Internetu, zbyt małych wpływów do Regionu – Intergrupa. „Atlas”

wpłaty na Złot w Krakowie; Konferencja Regionu odbędzie się 16. 10 na Dereniowej; w przyszłym roku w Toronto odbędą się obchody 70-cia AA; warsztaty Tradycji (9 - 12) odbędą się 11 września w PIK - organizator Intergrupa Północ. **Mirek** poinformował o konferencji prasowej (28.07) poświęconej AA. Zwrócił się z prośbą o zbieranie wycinków prasowych poświęconych AA. Jest to ważne jak nas odbierają inni. Poinformował, że mityng informacyjny z kuratorami sądowymi spotkał się z dobrym odbiorem w tym środowisku - są planowane następne mityngi z kuratorami. Jest propozycja odbywania mityngów informacyjnych raz w miesiącu. **Kazimierz** poinformował o uzupełnieniu literatury. Zwrócił się o zwiększenie funduszu na literaturę ze względu na wzrost cen literatury. Intergrupa zgodziła się zwiększyć fundusz na literaturę o 500PLN. **Danusia** skarbnik - poinformowała, że suma zebranych składek z grup w dniu 6.08.04 wynosi 952 PLN. W lipcu wydatki Intergrupy: 517 PLN - literatura; 108,50 PLN - Kraków; 75 PLN BSK i 65 PLN Region. **4. Sprawy różne: Mirek i Jacek** poinformowali o nawiązaniu kontaktu z Ośrodkiem Odwykowym dla młodych alkoholików na Dąbrowskiego i zwrócili się o podjęcie stałego kontaktu grupy AA z tym Ośrodkiem. Kontakt podejmie grupa Młodzi AA. **Kazimierz** z ubolewaniem zauważył, że w programie Złotu w Krakowie brak jest problematyki Zakładów Karnych. Spotkanie zakończono modlitwą o "Pogodę ducha"

Sekretarz Intergrupy WARS Bogdan

SPOTKANIA INTERGRUPY NAREW. Spotkanie w dniu 8 sierpnia 2004.(obecnych 7 mandatariuszy, 1 rzecznik grupy, rzecznik, łącznik i skarbnik Intergrupy oraz 2 obserwatorów -łącznie 11 AA) **1/** Informacje z ostatniej RR (przekazał Sławek) Informacje o tym, co rzecznik intergrupy przekazał na RR jako reprezentant Intergrupy Inf. o możliwości taniego wyjazdu do Krakowa rekomendację RR do wniosków złożonych do ostatniej konferencji Regionu w Otwocku Ustalono miejsce jesiennej konferencji ? Ursynów, ul. Dereniowa **2/** Służby Intergrupy: skarbnik złożył wniosek o włączenie kapeluszonego do ogólnej kasy Intergrupy. Po zbadaniu finansów Intergrupy, przyjęliśmy wniosek jednogłośnie. Wniosek skarbnika o rozchodowanie pieniędzy: 50 zł na Region, 50 zł na ulotki, 50 zł na nowe ulotki adresowe oraz ok.30 zł na pokrycie bieżących płatności wobec kolportera (za mityngi, zdroj i skrytkę). Pozostanie 10 zł w kasie. Wniosek przyjęty jednogłośnie. Skarbnik przekazał ulotki wg potrzeb na grupy oraz ostatnie n-ry Mityngu, Skrytki i Zdroju Kolporter; rozchodzą się tylko nowości (Przekaz dalej). Ma zapas podstawowej literatury. Łącznik: udzielił inf. gdzie szukać stron AA w Internecie, przyjął ogłoszenia o rocznicach grup do umieszczenia w Internecie. Łącznik z Aresztem Śledczym; nieobecny. Darmowe Mityngi tematyczne dla więźniów przekaze mu Grzesiek z klubu ?Wodnik?. **3/** Sprawy grup mityngi w Łysych od 13 sierpnia w nowej Sali. Janusz (Myszyniec) ustali i poda nowy adres na wrześniowe spotkanie Intergrupy Janusz (Myszyniec); potrzebne ulotki ze scenariuszem mityngu. Prosi również o wsparcie obecnością na mityngach w Myszyńcu, Łysych, Kadzidle, Baranowie Rzecznik grupy ? Wyzwolenie? z Ostrowi Mazowieckiej; grupa zreorganizowała się, zaczyna funkcjonować z nowym duchem. Podsumowanie wypowiedzi mandatariuszy: mało grup pracuje na programie 12 kroków; większość mityngów mamuje czas na radości i smutki (głównie I część mityngu), mało grup korzysta z literatury AA. Nie ma sponsoringu ? są chętni do sponsorowania, nie ma chętnych do pracy nad programem (bycia sponsorowanym). **4/** Sprawy Intergrupy Wniosek rzecznika o zmianę godziny rozpoczęcia warsztatów dn. 5 września nt. pemnienie służby Prowadzącego mityng - z godz. 17:00 na godz. 15:00. Przyjęty jednogłośnie. Ustaliliśmy kto kiedy i jak pomoże przy organizacji warsztatów. Propozycja założenia dla każdej Intergrupy osobnych skrzynek adresowych-mail: przy jednym głosie wstrzymującym się została odrzucona. Informacje o decyzji Intergrupy przekaze Sławek-rzecznik do Andrzeja - łącznika Regionu. Powód: rocznie jest to wydatek ok. 60 zł a nie ma najmniejszych problemów z założeniem darmowego konta. Rozdaliśmy materiały dotyczące patronatu na grupach. Wrócimy do tego tematu na spotkaniu październikowym jako zebrane doświadczenia z pełnienia tej służby na grupach. *Sporządził: AA Sławek*

Protokół ze spotkania Intergrupy SAWA w dn. 31.07.2004. Spotkanie rozpoczęło tekstem „Jestem odpowiedzialny”. Prowadził je na początku Marek w zastępstwie Beaty. Wspólnie odczy-

mym do podtrzymywania mojej trzeźwości. Czuję, że mam zaufanie. Przyglądam się uczestnikom mojej grupy i podziwiam ich proces zmian. Cieszę się razem z nimi z osiągniętych sukcesów w trzeźwym życiu. Na moich oczach dokonuje się cud przemiany, z beznadziejnie chorego, zbankrutowanego pijaka w odpowiedzialnego, zycziwego, dobrego człowieka. Dostrzegam na tych przykładach jak działa posłanie Billa i Boba, jeśli tylko stosuję program AA w całości. W mojej grupie studiuje dwanaście kroków. Wówczas nowego znaczenia nabierają trzy legaty AA które wcześniej nie miały dla mnie żadnego sensu. Moją aktywność w grupie AA dziś pojmuję jako praktyczne wykonanie części pierwszego kroku - „poddania się”. Skoro innym w ten sposób udało się wrócić do zdrowia, to znaczy, że i mnie może się udać?

MOJA GRUPA Długo zastanawiałem się co to znaczy „moja grupa”. Czy to taka, na którą poszedłem pierwszy raz, czy taka, na którą chodziłem najczęściej. A może to ta która jest najbliżej mojego miejsca zamieszkania. Każda z wyżej wymienionych zasługiwała na to by być TĄ MOJĄ. Dziś mam troszkę odmienne zdanie na ten temat. Grup na które chodzę jest kilka, są one bliżej lub dalej od mojego domu. Ale na miano „mojej” według mnie zasługuje ta na której czuję się najlepiej, ta na której najczęściej otrzymuję i najczęściej daję zarazem. W chwili obecnej taką grupą jest grupa „PATRYK”. Trafiałem na nią pierwszy raz około dwóch lat temu. Zacząłem przychodzić systematycznie. Oprócz starych znajomych poznałem tu wielu nowych wspaniałych ludzi mających duże doświadczenie na polu radzenia sobie z chorobą alkoholową. Wielu z nich widzę tu co tydzień, te same ciągle uśmiechnięte, serdeczne twarze, które są gotowe poświęcić swój czas dla dobra grupy i innych współuczestników. Grupa „PATRYK” o ile się nie mylę istnieje już ósmy rok. Z opowiadań przyjaciół wiem jakie były jej początki, jej kolejne lata. Oprócz starych bywalców dość często pojawiają się nowi ludzie, którzy tak jak ja nie chcą pić. Mityng taki jest wtedy podporządkowany nowo wstępującemu. W przerwie nowicjusz jest otaczany pomocą, ciepłem i życzliwością, nie pozwala się aby choć przez chwilę poczuł się samotny. Zaopatrywany jest we wszelkiego rodzaju ulotki i broszury informujące go o istocie choroby i roli wspólnoty AA. Wyraźnie zaznacza się, że jest on osobą najważniejszą na mityngu i daje mu się odczuć, że wszyscy za tydzień będą czekać głównie na niego. Taka opieka jest konieczna aby „nowy” pozostał z nami. Jest to dokładnie to czego ja nie doświadczyłem wstępując przed laty do Wspólnoty. Potrzebne jest nie kadzenie ale szczere okazanie serca, bo tylko szczere serce i ciepło pomoże mu tu pozostać. Na „PARTYKU” działają wszystkie służby, systematycznie są regulowane opłaty za salę, współpraca z proboszczem układa się bardzo dobrze. Ewenementem jest to, że po mityngu zawsze zostaje kilka osób aby pomóc w sprzątaniu i zmywaniu a nie zwalane jest to na barki jednej osoby. To jest właśnie ta nasza wspólnota na „PATRYKU” - wszyscy jesteśmy równi. Kontakt ze służbami Intergrupy i

Regionu układa się poprawnie. Wielu uczestników „PATRYKA” obsadza służby właśnie tam. Mamy swoich przedstawicieli na mityngach w więzieniach. Działalność ta sprawia, że jakość mityngów na „PATRYKU” wzrasta, przez co wzrasta i moje trzeźwienie. Chcę podziękować mojej Sile Wyższej, że pozwoliła mi zaistnieć w tej grupie, wnieść niewielki wkład w jej rozwój, poznać wspaniałych przyjaciół od których to co wziętem nie da się zmierzyć żadną z miar. *ROMAN AA*



MOJA GRUPA

Gdy zjawiłem się w podziemiach plebani po raz pierwszy, prawie dwa lata temu, nie wiedziałem jeszcze tak do końca, co ja tutaj robię? Przyszedłem szukać pomocy, a raczej przyprowadził mnie na moją prośbę inny alkoholik, bo sam wstydziłem się przyjść. Wcześniej, gdy konsekwencje picia dopiekiły mi już solidnie i sam nie mogłem nic w swoim życiu zmienić, próbowałem szukać pomocy w książkach psychologicznych, psychologicznych ćwiczeniach jogi, aby się wyluzować, w kościele i we wspólnocie religijnej, w myśl powiedzenia: „że jak trwoga to do Boga”. I nic z tych rzeczy nie mogło mi pomóc. Stwierdziłem w końcu, że chyba z moją głową jest coś nie w porządku. Wybrałem się do psychologa. Po kilku spotkaniach i wysłuchaniu historii mojego życia, psycholog zasugerował mi delikatnie, abym poszedł na mityng AA. Ja próbowałem jeszcze zaprzeczać i tłumaczyć, że to nie alkohol jest moim problemem, tylko pieniądze, które wydaję po pijanemu w nadmiarze. Po za tym, to ja jestem nerwowo rocznie i coś mi się od życia na koniec tygodnia należy. Mój problem polegał na tym, że za dużo pieniędzy mi szło na luzowanie się i nie mogłem wyhamować, bo chyba się coś u mnie zacięło. Jeszcze jakiś czas chodziłem do psychologa i targowałem się sam ze sobą, aż w końcu nie mając już gdzie iść, poszedłem na mój pierwszy mityng. Usiadłem wystraszony w najdalszym kącie Sali i na pytanie: „czy mam problem z alkoholem?”. Odpowiedziałem, że chyba mam. Wówczas dostałem oklaski i dowiedziałem się później, że za odwagę. Już na tym pierwszym mityngu usłyszałem o moich problemach i emocjach. Ujęła mnie również szczerość wypowiedzi. W końcu wiedziałem, że trafiłem w odpowiednie miejsce. Na przerwie, kilka osób podeszło do mnie, przytuliło i powiedziało: „Dobrze, że jesteś”. Nie wiedziałem, dlaczego wszyscy się tak cieszą, dlaczego mówią, że ten mityng jest dla mnie. Usłyszałem również wiele sugestii, które mogą mi pomóc zmienić swoje życie i przetrwać bez alkoholu. Usłyszałem też, że tutaj nic się nie musi i to mi się bardzo spodobało. Po mityngu umówiłem się z innymi alkoholikami na ryby i w ten sposób moja wiedza o wspólnocie szybko się powiększyła. Na następnym mityngu myślałem już szklanki, bo bardzo chciałem się nie napić. Zacząłem się również umawiać z przyjaciółmi na inne mityngi oraz różne imprezy aowskie, na których bardzo mi się podobało. W krótkim czasie zostałem uznany za uczestnika grupy. Gdy zdarzyło mi się nie być na mityngu, zaraz były telefony lub pytano mnie później, gdzie byłem. Po raz pierwszy, od naprawdę długiego czasu poczułem, że się ktoś o mnie martwi i troszczy. Moje starania przy myciu szklanek, szybko zostały zauważone i swoją przyjaźń zaoferował mi starszy stażem alkoholik, który wyjaśnił mi wiele spraw związanych z funkcjonowaniem grupy oraz całej Wspólnoty. W niedługim czasie jakoś sam z siebie zostałem On moim sponsorem. Po upływie roku podjąłem się funkcji mandatariusza w mojej grupie macierzystej i służbę tę pełnię obecnie. Chciałbym jeszcze powiedzieć o tym, że w mojej grupie dostałem dużo serdeczności i ciepła od przyjaciół. Nikt się nie pytał, kim jestem i co sobą reprezentuje. Zaakceptowano mnie takim, jakim jestem i nikt na siłę nie chciał mnie zmieniać. Szczególnie na początku było mi to potrzebne. Nie chciałbym tutaj popaść w przesadę i próbować opisywać, jak powinna wyglądać idealna grupa AA. Zresztą, skłonność do idealizowania wszystkiego jest akurat moim przypadkiem przeszkodą w trzeźwieniu, nad którą staram się pracować. Dowiedziałem się tutaj, że w AA są same anioły tylko, że upadły. I ja sam jestem takim upadłym aniołem, który uczy się żyć na trzeźwo i już bez podpórki, jaka był alkohol. Do tej nauki potrzebni mi są inni ludzie – moja grupa AA. Bez tej grupy, to tak, jak bym trzeźwiał na niby, bo przecież nie możliwa jest to nauka bez kontaktu z innymi ludźmi, bez wzajemnych relacji i korzystania z doświadczeń innych. Przy tej nauce nieuniknione SA również tarcia, nie wszystko idzie ideal-

5, 23-24. Wg Biblii Tysiąclecia. Wyd. 3, Poznań - Warszawa - 1980). Ta wizyta natychmiast postawiła Boba na nogi. Dwa dni poświęcił by przeprosić wszystkie te osoby, które go szczykowały. W poniedziałek powrócił do normalnej pracy w szpitalu. Ze wspomnień Smitty'ego: "Tato mówił mi, że szukał objawienia duchowego, takiego co nagle spada na niektórych ludzi. Ciężko pracował by je osiągnąć, a ponieważ nie nadchodziło, dręczyły go obawy, że coś robi źle. Każdego dnia poświęcał godzinę na studiowanie różnych zagadnień religijnych. To była długa droga. W rezultacie zdobył szerokie i głębokie zrozumienie zagadnień religijnych i duchowych. I rzeczywiście osiągnął swój cel, choć nie stało się to w nagły sposób". "Aż do dnia swej śmierci" - mówi Dorothy S.M., "uważał, że lepsze zrozumienie spraw duchowych umożliwi mu znalezienie drogi, tej lub innej, do przebudzenia". Mimo, że nigdy nie przeżył nagłego objawienia, osiągnął momenty głębokiego pokoju umysłu. Jeden z nich tak opisał w liście do syna i jego żony, Betty. "To nie trwało długo, ale doznałem tak niezwykłego poczucia pokoju, jakby czas przestał istnieć. To był doprawdy pokój, który przekracza wszelkie rozumienie. Nigdy go nie zapomnę". Betty wspomina, że podobnego pokoju Bob doświadczał w czasie swej ostatniej podróży do Vermont, z nią i Smittym: "mogliśmy siedzieć całą noc i rozmawiać o tym". Drogę, którą dr Bob odkrywał i pogłębiał swe zrozumienie prawd duchowych, stanowił w znacznej części jego lektury. Jak powiedziała Dorothy S.M. w rozmowie z Billem W. "Pamiętasz te stosy książek, które Anna próbowała upychać na poddaszu? Miał je wszędzie: obok łóżka, pod łóżkiem i gdzie tylko było można". Emma N. wspomina: "Szkoda, że nie widzieliście tych stosów książek. Po jego śmierci Smitty poprosił mnie bym zrobiła coś z nimi - książki religijne oddałam mojemu pastorowi, a medyczne - dwóm młodym lekarzom, którym, będąc już na emeryturze, pomagał rozpocząć praktykę.

●=====●
Grupa AA NARESZNIE
zaprasza na otwarty mityng informacyjny
z okazji IX rocznicy powstania grupy.
11.09.2004r. godz. 18:00
O.S.P. w Zielonce ul. Mickiewicza

●=====●
Grupa AA NADZIEJA w Kobyłce
zaprasza na V rocznicę powstania grupy.
Uroczysty mityng odbędzie się
26.10.2004r. godz. 17:00
w Urz. Miasta Kobyłka ul. Wołomińska 1

●=====●
SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA INTERGRUPY WARS w dniu 6 sierpnia 2004r.
Spotkanie rozpoczęło tekstem "Jestem odpowiedzialny". W spotkaniu wzięło udział 35 przedstawicieli grup. **1.** Dyżury w Punkcie Informacyjno-Kontaktowym - ŚRODY w godz. 16.00- 21.00 1 września - Dziesiątka, 8 września - Foksal, 15 września - Goplańska, 22 września - Młodzi AA, 29 września - Odnowa. **2.** Waldek podzielił się swoimi doświadczeniami ze służby mandatariusza. Mandatariusz reprezentuje grupę AA wewnątrz AA. Poznaje doświadczenia innych grup i intergrupy, dzieli się tymi doświadczeniami ze swoją grupą. Służba mandatariusza jest służbą zaufania - uczy odpowiedzialności. Jacek, Krystyna, Mirek, Andrzej i Jerzy dzieląc się swoimi doświadczeniami z tej służby podkreślali, że uczy ona odpowiedzialności i stanowi ważne ogniwo w przepływie informacji wewnątrz AA. **3.** Sprawozdania ze służb Intergrupy złożyli Jacek, Mirek i Danusia. **Jacek** rzecznik Intergrupy - zaapelował do uczestnictwa w pracach Zespołu ds. Literatury, przypominając, że spotkania Zespołu odbywają się w każdy drugi czwartek miesiąca. **Jacek** przekazał informację z Rady Regionu: niższe wpłaty z Intergrup do Regionu - powód dodatkowe

PODRÓŻ DUCHOWA DOKTORA BOBA.

Dr Bob był człowiekiem szukającym Boga. Jego poszukiwania, podobnie jak Billa W., cechował absolutny brak konserwatyzmu. Nie jest to dziwne jeżeli uświadomimy sobie, że Nowa Anglia, w której żył, choć konserwatywna politycznie i ekonomicznie, jest nieustanną wylegarnią nowych myśli filozoficznych i "leczących duszę" religii. Wspomina o tym William James w "Rozmaitości doświadczeń religijnych", książce niezbyt popularnej wśród AA w Akron, będącej za to ulubioną lekturą dra Boba. Możemy przypuszczać, że droga duchowa dra Boba zaczęła się wcześniej, ale on sam przyjmuje za początek swych poszukiwań pierwszy kontakt z Grupą Oksfordzką w 1933 roku. Paul S., jeden z pionierów z Akron, tak wspomina ten czas: "Wtedy właśnie rozpoczął świadome poszukiwanie prawdy poprzez intensywne studiowanie Biblii. To było dwa i pół roku przed spotkaniem z Billem. W tym czasie miał poczucie, że Bóg nie słyszy jego modlitw, ale nie oskarżał Go. Czuł, że nie zasługuje na Bożą uwagę. Objawienie przyszło z odkryciem, że duchowość to nie jest coś, czym można nasiąknąć jak gąbka wodą, ale że można ją znaleźć lecząc i pomagając osiągnąć wolność innym, cierpiącym i zniewolonym". Właśnie to dr Bob miał na myśli wspominając, jak Bill przedstawił mu swoją ideę służby: "myślę, że rodzaj służby, który naprawdę się liczy, to dawanie siebie, a to zawsze i niezmiennie wymaga wysiłku i czasu. To nie to samo co wrzucenie paru drobnych do kapelusza. Owszem, kapelusze jest potrzebny, ale to niewiele dla przeciętnego człowieka w naszych czasach, któremu się nienajgorzej powodzi. Nie wierzę, by to wystarczyło, żeby pozostać trzeźwym. Dawanie własnego wysiłku, siły i czasu to zupełnie inna sprawa. Myślę, że Bill nauczył się tego w Nowym Yorku i to jest to, czego brakowało w Akron przed naszym spotkaniem". Mówiąc inaczej: doświadczenie duchowe dra Boba przebiegało inaczej niż w przypadku Billa. Nie odczuł on nigdy nagłego oświecenia, nigdy nie wspominał o nagłym przebudzeniu duchowym: był to raczej duchowy rozwój w AA i jak sam to określił, jego duchowe wartości powoli ewoluowały w miarę upływu czasu. Smitty (syn dra Boba) wspomina, że dr Bob wiedział, że każdy człowiek szuka wewnętrznego spokoju. Ale wierzył też, że należy pracować i doskonalić się w działaniu: "Nie sądzę by można było cokolwiek zrobić dobrze na tym świecie, dopóki się tego nie robi. Nie wierzę, że AA będzie dobre, jeżeli nie będziemy działać. Powinniśmy działać przyswajając sobie ducha służby. Powinniśmy dążyć do wiary, co nie jest łatwe, szczególnie dla tych, którzy byli nastawieni materialistycznie. Zgodnie ze standardami panującymi w dzisiejszym świecie jestem przekonany, że można uwierzyć, ale wiarę zdobywa się powoli. Trzeba ją pielęgnować. Nie było to łatwe dla mnie i przypuszczam, że nie jest to łatwe dla kogośkolwiek. Przez całe życie dążymy do szczęścia. Chcemy osiągnąć spokój umysłu. Kłopot z nami, alkoholikami polega na tym, że żądaliśmy by świat dał nam szczęście i pokój w taki sposób, jaki nam najbardziej odpowiadał, przez alkoholowy trans. Niestety, ponieśliśmy porażkę. Ale gdy damy sobie czas by odkryć podstawowe prawa duchowe, gdy poznamy je i zastosujemy w swoim życiu, to rzeczywiście otrzymamy szczęście i pokój. Jest tylko parę zasad, których musimy się trzymać, szczęście i spokój umysłu są zawsze z nami, dostępne dla wszystkich". Paul S. wspomina, że w życiu dra Boba był czas, kiedy znalazł się on na krawędzi nerwowego załamania i przeżył kryzys wiary. Parę osób próbowało za pomocą plotek o jego alkoholowej przeszłości zdyskredytować go i pozbawić stanowiska w City Hospital. Wbrew zaleceniom lekarza dr Bob wraz z Pauliem odwiedzili wtedy dziekana Studium Biblijnego w Wooster College. Wg słów Paula: "Odkryliśmy wtedy, że ludzie mogą nas odrzucić, ale Bóg nigdy. Stało się dla nas jasne, co Chrystus miał na myśli mówiąc, "Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem a najpierw, idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj". (Mt

nie. Lecz mam przy sobie starszych aowców, zawsze gotowych służyć radą i pomocą. I tak powoli się uczę, nie raz podskakując ze złości, że za wolno, ale to tylko jedna z moich wad, jaka jest niecierpliwość, niecierpliwość jak dowiedziałem się na mojej grupie, trzeźwienia to praca na całe życie, do której potrzebuję innych ludzi.

Na podstawie Grapevine maj 1997 str. 30-31

TAK ŁATWO ZAPOMNIEĆ...

Niedawno, rankiem po naszym spotkaniu w Ośrodku Pomocy Społecznej, przyjaciel powiedział mi, że próbował telefonicznie pomóc mało znanej nowicjuszcze. Mimo, że uczęszczała na spotkania w swojej małej społeczności zniechęciła ją klikowość z jaką się spotykała. Poprosił mnie o radę. Wróciłam myślami do popołudniowego spotkania kobiet, w którym brałam udział jako nowicjuszka. W czasie przerwy kobiety podzieliły się na małe dwu, trzyosobowe grupki, a ja siedziałam sama, czując się tak widoczna i tak nieswojo, że po kilku minutach wstałam i wyszłam. Na szczęście w mojej okolicy działa wiele grup, spośród których można wybierać, tak że w końcu znałam taką, której członkowie wyciągnęli do mnie pomocną dłoń i sprawili, że poczułam się jedną z nich - a co najważniejsze byłam naprawdę mile widziana. Pamiętam nawet pewnego mężczyznę, który siedział przy drzwiach w i witał każdą wchodzącą osobę. Miał ciepły uśmiech i zawsze potrafił z każdym z nas zamienić kilka słów. Jego przykład - tak ważny w trudach drogi dojścia do trzeźwości - ciągle pozostaje moją inspiracją. Tak łatwo zapomnieć jak przerażeni i samotni jesteśmy na naszym pierwszym spotkaniu AA. Pozostali czują się już pewnie i bezpiecznie wśród swoich starych znajomych i często zapominają obdarzyć tym samym uczuciem nowoprzybyłych. Moim zdaniem jest to idealna okazja, aby wprowadzić w życie Krok Dwunasty: Nasze uśmiechy, uściski dłoni, nasze zaproszenia na kawę po spotkaniu - oto składniki, które czynią spotkania Stowarzyszenia Anonimowych Alkoholików tak ważnymi i niezbędnymi dla wszystkich jego członków. Jeżeli czuję się smutna lub samotna z jakiegokolwiek powodu, a mój opiekun nie jest osiągalny, zawsze mogę zwrócić się o pomoc i wsparcie do którejkolwiek z okolicznych grup AA. Staram się zawsze pamiętać owego mężczyznę sprzed lat, który dodawał mi odwagi, gdy stawiałam swe pierwsze kroki w Stowarzyszeniu. Teraz ja sama staram się dzielić swoją przyjaźnią i doświadczeniami zarówno ze starymi jak i nowopoznanymi członkami grupy. Czasem, gdy widzę kogoś, kto wydaje mi się samotny - przesiadam się z grona moich przyjaciół i dołączam do takiej osoby, by pod koniec spotkania zaobserwować jak smutek i apatia znikają z jej twarzy. Podobnie, kiedy słyszymy jak nasz kolega dzieli się bolesnymi doświadczeniami w czasie spotkania, niezwykle istotne jest abyśmy okazali tej osobie nasze pełne zrozumienie. Ostatnio jedna z przyjaciółek opowiadała na spotkaniu, o swoim podopiecznym, który popełnił samobójstwo. Powiedziała, że gdy potem wertowała literaturę na ten temat, żaden z członków grupy nie podszedł aby powiedzieć, że rozumie jej rozpacz. Chociaż trzeźwość na spotkaniach AA zawsze daje poczucie radości i braterstwa, musimy zawsze pamiętać, że naszym podstawowym celem jest pozostać w trzeźwości i pomóc osiągnąć to samo innym. Wyciąganie ręki do ludzi poza naszym najbliższym, dobrze znanym już kręgiem - w szczególności do nowoprzybyłych, ale również do wszystkich tych, którzy potrzebują zachęty w otworzeniu się na innych - jest integralną częścią działań, które powinny nam przyświecać. Jestem wdzięczna wobec każdego członka Stowarzyszenia Anonimowych Alkoholików, który poświęcił swój czas, aby podać mi pomocną dłoń.

**„Mam dni kiedy idę z trudem ...
Mam dni kiedy biegnę bez wysiłku ...
Ale zwykle cieszę się z samej wędrowki ...”**

CZY CHCESZ WZIĄĆ UDZIAŁ W PRACY REDAKCJI MITYNGU?

Możesz na przykład:



Odbierać MITYNG na spotkaniu Intergrupy, aby dostarczyć swojej Grupie.

Przypominać, że MITYNG jest zawsze miłą pamiątką uroczystych dni naszego trzeźwienia.



Być zorientowanym w życiu grupy i jej potrzebach. Uczyć się odpowiedzialności.

MITYNG sprawia, że słuchamy dodatkowego uczestnika naszego spotkania, inicjuje dyskusję.



Annonsować ukazanie się nowego numeru, prezentować ciekawe artykuły i wieści służb AA.

Pozwala zaprezentować ciekawe umiejętności, przedstawić humorystyczne wydarzenia.



Przynosić MITYNG do przyjaciół AA, przekazywać do bibliotek, szpitali, ośrodków leczniczych, terapii.

Każda sytuacja jest dobra dla pozyskania nowych materiałów, proponowania współpracy, zaciekawienia.



Nasz adres: mityng@op.pl

Z członkami redakcji biuletynu MITYNG możesz się spotkać w drugi czwartek miesiąca w PIK-u na ul. Berezynskiej 17 o godz. 18:00.

Zapraszamy